Ner 158. ROK 1837. PIATEK 14 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Rozesłańców Apo.

IMIONA SŁAWIANSKIE. Jutro Radosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosffery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
13 6⁴	27" 3."' 688	+ °9. 4	3." 59	Pn. Wschodni slaby	Pogoda	cieplo najm. + 7° 8
2	3. 166	16 5	3 65	„ „	Pogoda z Chmurami	cieplo najw. + 16 7
10	3. 044	10 6	3 75	„ „	Chmury	

Cześć Urzedowa.

Nro 783. S. N. I.

SĄD NAJWYZSZEJ INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż pp. Karol Koisiewicz i Andrzéj Borelowski uchwałą Senatu Rządzącego z d. 1 maja r. b. N. 2467 na urząd komorników sądowych mianowani; po wykonaniu przysięgi i złożeniu kaucyi prawem wymaganéj, otrzymali na dniu dzisiejszym upoważnienie do sprawowania obowiązków komorników sądowych w kraju tutejszym.

Kraków dnia 8 lipca 1837 r.

Sędzia prezydujący, *Krzyżanowski.*

(2r.) Sekretarz, *Syklowski.*

Cześć Polityczna.

— Ze Lwowa 1 Czerwca. —

Na kładem Franciszka Pilera wydeno książeczkę, p. t. »*Zimna woda jako osobliwszy środek utrzymania zdrowia i leczenia chorych,*« z ryciną mającą podpis:

Chceszli być zdrowym, mocnym doczekać lat wiele,
Pij dosyć wody, myj się, bierz zimne kąpiele.

Jak wiadomo nie jest to piérwsze dziełko tego rodzaju przez niemieckich lekarzy wydane, komuż teraz wierzyć: czy tym co z powodu cholery zakazują zimnych kąpieli, czy tym, co je w ogólności dla zdrowia doradzają.

Jakubowski August, profesor języka francuzkiego w mieście amerykańskiém Albany, ogłosił w języku angielskim: *Historyę literatur sławiańskich*, w któréj, jak słusznie należało, najobszerniéj mówi o literaturze polskiéj.

— Z Cieplic 1 Lipca. —

J. O. Xiąże Warszawski, namiestnik królestwa polskiego, przybył tu d. 29 czerwca. W towarzystwie xięcia znajduje się radca stanu z ministerstwa interesów zagranicznych xiąże Kozłowski.

— Z Berlina 4 Lipca. —

J. K. W. królewicz następca tronu z dostojną małżonką swoją, przybyli dnia 2 b.

m. wieczorem do Halli udając się do wód w Kissingen.

— *Paryż* 26 *Czerwca.* —

Dziennik *Siecle* pisze: »Wielu się ubiega o rękę królowy angielskiéj. Między tymi liczą jednego z xiążąt Sasko-Koburgskich, starszego syna xięcia Oranii i syna xięcia Kumberland, dzisiejszego króla hanowerskiego; także syna xięcia Cambridge i syna Hieronima Bonapartego. Xiąże Sasko-Koburgski ma za sobą xiężnę Kent, którahy rada widzieć na tronie xięcia z swojéj familii. Xiężna sprzeciwia się wszystkim innym partyom, wyjąwszy syna xięcia Cambridge, któregoby przyjęła w razie przeszkód przeciw xięciu Koburg. Królowa zaś, jak mówią, (może dla ułożenia romansu do prawdy niepodobnego) gdyby wolny wybór sobie zostawiony miała, ten uczyniłaby z syna xięcia Kumberland. Xiąże ma wźrok słaby, jest charakteru szczególniéj słodkiego, zupełnie angielskiego, podoba się i królowéj i ludowi. Syn xięcia Oranii miał pierwszeństwo u nieboszczyka króla.

— *Dnia* 27 *Czerwca.* —

Porucznik Severac, znany przez morderczą napaść na towarzyszów swoich, został osądzony do galer na całe życie. Król złagodził wyrok, zmieniając galery na więzienie warowne.

Według otrzymanych doniesień, p. Thiers wysiadł na ląd z rodziną swoją w Spezia, zkąd zamierzył jechać lądem do Rzymu.

— *Dnia* 28 *Czerwca.* —

Członkowie izby deputowanych stęsknili się za domowemi strzechami swemi i licznie opuszczają Paryż. W przyszłą sobotę będzie podobno ostatnie posiedzenie izby deputowanych.

Gdy pokazało się że większa część ludzi służących w marynarce francuzkiéj a nawet nie mało oficerów, nic wcale nie umieją, minister marynarki wydał przeto rozkaz, aby baczono nato pilnie i naprzyszłość uczono pływać wszystkich w służbę morską wchodzących.

— *Dnia* 29 *Czerwca.* —

Xiężna Meklenburgska wdowa, zabawi podobno jeszcze przez dni ośm w Paryżu.

Jedna z Gazet donosi: »Zawczoraj miał marszałek Clauzel posluchanie u króla, dłużéj jak godzinę trwające. Prócz tego miewał marszałek w tych dniach częste narady z ministrem wojny. Okoliczności te nadają wiarę rozgłoszonéj niedawno pogłosce o bliskiéj podróży jego do Hiszpanii. Jeżeli się ta wiadomość potwierdzi, będzie temsamem do najważniejszych należeć, według wszelkiego albowiem podobieństwa, marszałek Clauzel tylko za wyraźnem przyzwoleniem rządu, pojechałby do Hiszpanii.«

Rząd otrzymał dziś następującą depeszę telegraficzną z Narbony, daty 27 b. m.: »Dnia 21 przeszedł Don Carlos przez Saria między Cordona i Manvesa. Baron de Meer opuścił d. 20 Cervera z wojskiem swojem, idąc czterema kolumnami na Igualada i Calaf. Ros d'Eroles zajmował d. 25 w 1200 ludzi wioski w okolicy Seu d'Urgel. Osorio stał z wojskiem swojem dotąd jeszcze w Puycerda.«

— *Dnia* 1 *Lipca.* —

Dziś było ostatnie posiedzenie izby deputowanych, na które zaledwie 60 członków przybyło.

Podług *Journal du Commerce*, są spodziewane rozmaite zmiany w poselstwach francuzkich za granicą. Między innemi, poseł nasz w Hadze, baron Mortier, będzie zastąpiony przez wice-hrabiego Saint Priest, ten zaś uda się do Bern na miejsce xięcia Montebello, a ostatni na miejsce barona Barante do Petersburga.

Od czasu jak się rozeszła pogłoska o odjeździe marszałka Clauzel do Hiszpanii, hotel jego jest prawie oblężony przez oficerów różnego stopnia, starających się dowiedzieć, jak dalece jest prawdziwą wieść puszczona

i chcących ofiarować mu swe służby. Z odpowiedzi jakie im udzielono, zdaje się pokazywać, że marszałek nieprzyjął propozycyj dworu madryckiego.

Niektóre gazety zaprzeczają doniesieniu o śmierci Cabrery, które w tych dniach od granicy hiszpańskiéj otrzymać miano.

Monitor umieścił co następuje: »Minister morski przepisał okrętom wojennym piątego okręgu, nową zupełnie orgnnizacyę. Ten środek, na zaprowadzenie którego z żywem wyglądano oczekiwaniem, został w Tulonie bardzo dobrze przyjęty. Minister utworzył dwie eskadry, które wszystkim ważnym potrzebom służby na morzu Śródziemném wystarczyć mają. Jedna z nich ma być zawsze w pogotowiu do wypłynięcia na Wschód a to na przypadek gdyby ważne wypadki, obecności jéj tamże wymagały; druga będzie użyta do utwierdzenia władztwa naszego w Afryce. Eskadra dowodzona przez kontradmirała Lalande, składa się z 4 liniowych okrętów, z 1 korwety i dwóch brygów. Do eskadry na wschodzie należą 3 linjowe okręty i 4 brygi.

Akademia francuzka mianowała na posiedzeniu wczorajszém: p. Lebrun dyrektorem, a p. Alexandra Duval, kancierzem swoim.

— *Ze Stambułu* 14 *Czerwca.* —

Minister interesów zagranicznych Ahmed-Chelussi-pasza, umarł dnia 8 b. m. a nazajutrz w obec wielu dygnitarzy państwa zwłoki jego pochowane zostały. Na jego miejsce jest już mianowany ministrem interesów zagranicznych, dotychczasowy poseł Porty przy dworze londyńskim Mustafa Reszyd-bej.

W Smirnie i na wyspie Rodus panuje powietrze morowe z nieustającą gwałtownością; ale natomiast doniesienia z Scio, Czesme i Scala nuova, są bardzo zaspakajające. W stolicy, od czasu ostatniéj poczty, niedostrzeżono żadnego powiększania się dziumy.

— *Z Aten* 8 *Czerwca.* —

Całe Ateny zostały przerażone d. 22 z. m. okropną explozyą. Policya zabrawszy przez ostrożność 14 worków prochu u pewnego kupca, poleciła jednemu z urzędników, aby je w bezpieczném umieścił miejscu. Przez niedbałość czyli też z widoków nieprawego zysku, policyant kazał je zawieść do własnego domu. Podczas przewiezienia, jeden z worków został uszkodzony, przezco utworzył się na dziedzińcu pręg prochu wzdłuż miejsca jak był wieziony, aż do miejsca w którém go złożono. Mały chłopczyna postrzegłszy to, nie mógł się oprzéć pokusie, aby sobie nie wyprawić fajerwerku. W chwili, kiedy niósł węgiel rozżarzony, aby nim dotknąć do linii prochowéj, kobiéta piorąca właśnie na dziedzińcu, krzyknęła: »Przez Najświętszą Pannę, co ty chłopcze robisz!« ale w téj chwili głos jéj zginął śród huku sprawionego wybuchem i śród łoskotu leżącego w powietrzu domu, z którego grad kamieni na miasto się wysypał. Niebawnie szczątki sąsiedniego domu stanęły w płomieniach i z trudnością tylko zdołano dalszemu zapobiedz pożarowi. Nieszczęśliwą kobiétę, o któréj się namieniło, wydobyto wprawdzie z gruzów, lecz tyle tylko jeszcze żyła, że mogła opowiedzieć całe zdarzenie; kilka innych osób mniéj więcéj są ciężko ranne, z chłopczyny co proch zapalił, nie zostało ani śladu.

ROZMAITOSCI.

Uczony kazał wystawić salę, w któréj miał miewać prelekcye. Dla doświadczenia czy głos w niéj się dobrze odbija, prosił mularza aby coś głośno przemówił. »Ależ panie, ja nic nie umiem, cóż mogę przemówić?« Zacznij o czem ci się poda. Mularz odezwał się tedy jak następuje: »Mości panie! już od 2ch tygodni czekamy na naszą płacę, a ty ciągle ją zatrzymujesz.« Dosyć, dosyć! przerwał uczony, głos w téj sali aż nadto

dobrze się odbija, tak iż mi nawet w uszach dzwoni.

Niedawno zaskarżył Restaurator w Londynie niejakiego Woghan, że jego żarłoctwo wygnało od stołu wszelkich innych gości. Sędzia. »Cóż u ciebie kosztuje jedno nakrycie?« Restaurator: »2. szylingi, za co daję pieczeń, dwojaką jarzynę, ryby i deser.« Sędzia: »Czego więc wymagasz od obecnego Woghan?« Restaurator: »P. Woghan jest żarłokiem pierwszéj klassy; on jeden pożera 20 funtów mięsa wraz z jarzyną i komputem, bez względu na innych stołowników.« Woghan: »Było to pewnego dnia, gdym u niego zasiadł do pierwszego obiadu, a mięso zbyt mnie przynęcało, tak iż koniecznie musiałem się do niego zabrać. »Sędzia: »Wspomniałeś o twoim pierwszym obiedzie, albož kilka takowych odbywasz?». Woghan. »Zwykle 4 razy obiaduję i 2 razy wieczerzam. Na pierwszy obiad udaję się o 12ej do Korbeta, na 2gi o godz: 2ej do obecnego tu restauratora, na 3ci o godz: 4ej u Jonsa, na 4ty o godz: 6ej do Basinghala; dalej wieczerzam o godzi: 8ej u Jubsa i o godz: 10tej u Klarka, w końcu po dobrej szklance ponczu, kładę się spać o północy.« Sędzia: »Pewno tylko używasz pokarmów stałych i unikasz tego wszystkiego, coby mogło obładować żołądek i szkodzić strawności?« Restaurator: »Owszem, połyka 8mio fontowy bochenek chleba.« Sędzia: »Widzę z przytoczonych okoliczności, że natura obdarzyła Pana Woghan nienasyconym apetytem, którego nie może być panem; przeto restaurator może żądać podwójną i potrójną opłatę, gdy jego gość pożera potrawy reszty stołowników; ale co się tycze wynagrodzenia szkody, ta nie może mieć miejsca. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 *do dnia* 14 *Lipca.*

Richter Dorota, Wąsowicz Eustachy, Wielowiejski, z Polski; — Dunikowski Jan, Löwenthal radca koll., Stadnicki Antoni hr., Rogawski Nepomucen, z Galicyi; — Zukermann Jakób. Kohen Abram, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Borkowski Tomasz, do Polski; — Strzelecka Ludwika, Marynowski Tadeusz, Krasiński Izydor hr., Jaskowski Jan, Zubrzewski Franciszek, Krzanowski Karol, Podgórski Jan, Szymkiewicz Konstanty, do Galicyi; — de Choisel Wanda hr., Niesiołowska Adalis, Królikiewicz Roman, Mielek Jan do Pruss.

Doniesienia.

W składzie tytoniów tureckich, w kamienicy JW. hr. Wodzickiego przy ulicy Szewskiéj, można dostać tytoniu tureckiego po cenie zniżonéj złp. 2 gr. 8, który wprzód kosztował złp. 3. Cena drugiego gatunku złp. 2 gr. 15. (2r.)

MAGAZYN MEBLI
Majstrów Stolarskich,
przy ulicy Różannéj pod L. 612, jest teraz zaopatrzony w znaczny zapas jak najpiękniejszych i najgustowniejszych podług najświeższych fassonów zagranicznych Mebli, gdzie każdego czasu dostać ich można po cenie umiarkowanéj.

TEATR NIEMIECKI.

Na wczorajszém przedstawieniu Opery Fra-Diavolo, publiczność licznie zgromadzona z wielkiém przyjeła zadowoleniem grę artystów, w dowód czego, przywołani zostali; JPanna Ruth, JPP. Burghauser, i Hoffmann. W sobotę to jest 15 b. m. daną będzie wielka romantyczna Opera w 2ch aktach, przez Felixa Romani, z muzyką nieśmiertelnego Beliniego, exekwowaną przez podwójną orkiestrę, na scenie i na dole. Sztuka ta z wielkiém przyjmowana zadowoleniem we wszystkich stolicach Europy, zapewne nie przestanie nigdy zachwycać, ich mieszkańców swoją prawdziwie cudną muzyką.